

Studio Accantus, Chwile □ jeszcze ba □ dz □ (Nandor)

z dala przyplynał wiatr i obudził samotność w nas
wrócił znów nienazwany żal z odległych dawnych lat
kiedy ustaje płacz, niebo zdaje się jak we śnie
czyste i bezchmurne jak nigdy wcześniej

ciężkie i gorzkie słowa, które kiedyś bolały mnie
dziwny spokój w sobie mam, choć znowu słyszę je
od dawna, odkąd pamiętam, zawsze bałem się marzenia mieć
czy wiesz, że od ciebie tylko wiem czym uśmiech jest?

choć chwilę jeszcze bądź
jedną krótką chwilę choć
niech chwilę jedną da nam czas

nie znikaj jeszcze stąd
nie wypuszczaj moich rąk
zatrzymaj się, już prawie tam jesteśmy

w tyle miejsc, gdzie cię nie ma, wracam wciąż
szukasz tam, gdzie mnie dawno widział ktoś
czas się nami wiecznie bawi
i nas oddala

czemu płaczesz w szczęśliwe dni
śmiejesz się kiedy smutno ci
serca część tu z tobą jest
a reszta się wrywa gdzieś

zabawki, o których wciąż marzyłem, dawno zapomniane są
kiedyś były szczytem pragnień, dziś rzucone w ką
tak wiele ulotnych marzeń wciąż przybywa mi z każdym dniem
bez wahania oddam wszystkie za ten jeden sen

tak trudno wybrać drogę, najłatwiej na oślepiec
ciężko jest z ukrycia wyjść, odwagi więcej mieć
lecz kiedy cichną złe przeczucia, słysząc nadziei szept
tak wyraźnie czuję dziś, że jesteś blisko gdzieś

choć chwilę jeszcze bądź
jedną krótką chwilę choć
niech chwilę jedną da nam czas

nie znikaj jeszcze stąd
nie wypuszczaj moich rąk
zatrzymaj się już prawie tam jesteśmy

czemu wciąż się mijamy, ty i ja
te same miejsca, inny czas
czuję, że jesteś tam
zanim sam poznałem się, już znałem ciebie

jestem pewien, że
świat nie skończy się
nawet gdy nie znajdę cię, to będzie miał sens
lecz bez ciebie będę wciąż
pustkę jakąś czuć, jakby lato zawsze już bez wakacji miało być
jestem pewien, że
świat nie skończy się
może będzie trochę jak Mikołaj bez świąt
choć uśmiecham się
świat bez ciebie jest

w tyle miejsc, gdzie cię nie ma, wracam wciąż
szukasz tam, gdzie mnie dawno widział ktoś

czas się nami wiecznie bawi
i nas oddala
nie przestanę szukać cię

czemu wciąż się mijamy, ty i ja
łączy nas jedno miejsce, dzieli czas
dość już mamy tej zabawy
czekania wciąż

nie chcę już, żebyś znów płakała
chcę ci otrzeć łzy, lecz mi nie pozwalasz
teraz wiem
że nic na to nie poradzę, że zbliżając się oddalam

czemu płaczę w szczęśliwe dni
śmieję się kiedy smutno mi
serca część tu ze mną jest
a reszta się wyrywa gdzieś